

**Dz.U. 2001 Nr 144 poz. 1622**

**WYROK**

z dnia 12 grudnia 2001 r.

**Sygn. SK 26/01**

**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Jerzy Stępień – przewodniczący  
Jerzy Ciemniowski  
Teresa Dębowska-Romanowska  
Wiesław Johann  
Marek Safjan – sprawozdawca

Grażyna Szałygo – protokolant

po rozpoznaniu 12 grudnia 2001 r. na rozprawie skargi konstytucyjnej Jadwigi Ch., z udziałem skarżącej oraz przedstawiciela Prokuratora Generalnego, w sprawie zgodności: art. 6 ust. 1 ustawy z dnia 28 sierpnia 1997 r. o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 124, poz. 782) z art. 2 i art. 32 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej

o r z e k a:

**Art. 6 ust. 1 ustawy z dnia 28 sierpnia 1997 r. o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 124, poz. 782; zm.: z 1998 r. Nr 98, poz. 607; z 2000 r. Nr 53, poz. 638) jest zgodny z art. 2 i art. 32 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.**

**Uzasadnienie:**

**I**

1. W skardze konstytucyjnej wniesionej 6 czerwca 2001 r. zarzucono, że art. 6 ust. 1 ustawy z dnia 28 sierpnia 1997 r. o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 124, poz. 782 ze zm.) jest niezgodny z art. 2 i art. 32 Konstytucji RP – “narusza prawa skarżącej do równego i sprawiedliwego – w ramach grupy zawodowej pracowników wykonujących funkcje sędziowskie – traktowania przy zapewnieniu zaopatrzenia emerytalnego”. Zaskarżony przepis rozszerzył uprawnienia do uposażenia sędziego w stanie spoczynku na osoby, które nabyły przed wejściem w życie ustawy uprawnienia emerytalne, zajmując stanowisko sędziego lub prokuratora. Punktem wyjścia dla oceny prawidłowości unormowania w tym przepisie zakresu podmiotowego uprawnienia do stanu spoczynku winny być, zdaniem skarżącej, przepisy ustawy z dnia 24 maja 1989 r. o rozpoznawaniu przez sądy spraw gospodarczych (Dz.U. Nr 33, poz. 175 ze zm.). Ustawa ta, pomijając kwestię uregulowania statusu prawnego arbitrów, którzy przeszli na emeryturę przed

datą jej wejścia w życie, zobowiązała w art. 8 ust. 5 Ministra Sprawiedliwości do szczegółowego uregulowania spraw związanych ze zniesieniem Głównej Komisji Arbitrażowej i okręgowych komisji arbitrażowych. Niewydanie przez Ministra Sprawiedliwości stosownego rozporządzenia miało, zdaniem skarżącej, wpływ na to, że ustawodawca „zapomniał” o emerytowanych arbitrach Państwowego Arbitrażu Gospodarczego, normując w zaskarżonym przepisie kwestię uprawnienia do uposażenia w stanie spoczynku. Zdaniem skarżącej naruszona została zatem zasada sprawiedliwości społecznej oraz zasada równości wobec prawa.

Skarga konstytucyjna została wniesiona w związku z następującym stanem faktycznym:

Skarżąca w sprawie przeciwko Skarbowi Państwa, reprezentowanemu przez Prezesa Sądu Okręgowego, domagała się ustalenia, że jako emerytowany arbiter Głównej Komisji Arbitrażowej (data przejścia na emeryturę – 1 lipca 1986 r.) ma prawo do uposażenia sędziego w stanie spoczynku, przewidzianego w art. 6 ust. 1 ustawy z 28 sierpnia 1997 r. o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz niektórych innych ustaw, oraz zasądzenia różnicy uposażenia z ustawowymi odsetkami od dnia złożenia pozwu. Sąd Okręgowy w Warszawie Wydział XII Pracy wyrokiem z 8 lipca 1999 r. (*sygn. XII P. 158/99*) oddalił powództwo. Sąd Apelacyjny – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie wyrokiem z 11 kwietnia 2000 r. (*sygn. III APa 80/90*) oddalił apelację skarżącej od wskazanego wyroku. Sąd Najwyższy – Izba Administracyjna, Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z 11 stycznia 2001 r. (*sygn. I PKN 637/00*) podzielił stanowisko sądów obu instancji, iż roszczenie skarżącej jest bezzasadne i oddalił kasację od powyższego wyroku. Wyrok ten został doręczony skarżącej 11 maja 2001 r.

2. Prokurator Generalny w piśmie z 25 września 2001 r. zajął stanowisko, że art. 6 ust. 1 ustawy z dnia 28 sierpnia 1997 r. o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 124, poz. 782 ze zm.) jest zgodny z art. 2 i art. 32 Konstytucji RP.

Przepis art. 6 ust. 1 ustawy z 28 sierpnia 1997 r. o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz niektórych innych ustaw stanowi, że przepisy, normujące prawo do uposażenia w stanie spoczynku, mają zastosowanie do sędziów i odpowiednio do prokuratorów, którzy uzyskali prawo do emerytury lub renty przed dniem wejścia w życie ustawy, jeżeli prawo to nabyli, zajmując stanowisko sędziego lub prokuratora. Skarżąca nigdy nie zajmowała stanowiska sędziego, pracowała bowiem jako arbiter Głównej Komisji Arbitrażowej i 1 lipca 1986 r. przeszła na emeryturę. Nie mogła zatem, w opinii Prokuratora Generalnego, nabyć prawa do uposażenia sędziego w stanie spoczynku.

Dnia 1 października 1989 r. weszła w życie ustawa z 24 maja 1989 r. o rozpoznawaniu przez sądy spraw gospodarczych i utraciła moc ustawa z 23 października 1975 r. o Państwowym Arbitrażu Gospodarczym. Po zniesieniu Państwowego Arbitrażu Gospodarczego arbitrzy nie stali się sędziami z mocy prawa. Rada Państwa mogła powołać arbitra na stanowisko sędziowskie, na wniosek Ministra Sprawiedliwości, jeżeli spełniał on wymagania określone w art. 53 pkt 1-4 i 8 ustawy z 20 czerwca 1985 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych i nie zachodziły przeszkody wymienione w art. 55 i 56 tej ustawy.

Zdaniem Prokuratora Generalnego zaskarżony przepis nie narusza zasady równości wobec prawa oraz pozostającej z nią w ścisłym związku zasady sprawiedliwości społecznej. Arbitrzy orzekający w okręgowych komisjach arbitrażowych i Głównej Komisji Arbitrażowej nie posiadali przymiotu niezawisłości i podległości wyłącznie ustawom oraz nieusuwalności, nie byli też niezależni. Status prawny arbitrów różnił się zatem od statusu sędziów i prokuratorów. W takiej sytuacji ustawodawca mógł odmiennie uregulować uprawnienia emerytalno-rentowe sędziów i prokuratorów.

Ponadto, w opinii Prokuratora Generalnego, niewydanie przez Ministra Sprawiedliwości rozporządzenia, o którym mowa w art. 8 ust. 5 ustawy z 24 maja 1989 r. o rozpoznawaniu przez

sądy spraw gospodarczych, nie miało żadnego wpływu na status prawny emerytowanych arbitrów i nie spowodowało naruszenia konstytucyjnej zasady państwa prawnego.

## II

Na rozprawie 12 grudnia 2001 r. skarżąca i przedstawiciel Prokuratora Generalnego podtrzymali stanowiska wyrażone w pismach procesowych.

Przedstawiciel Prokuratora Generalnego zasygnalizował także problem dopuszczalności uznania art. 2 Konstytucji – z uwagi na ścisły związek z art. 32 Konstytucji – jako samodzielnego wzorca konstytucyjnego mogącego stanowić podstawę skargi konstytucyjnej.

## III

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Skarżąca podnosi w skardze konstytucyjnej zarzut niezgodności art. 6 ust. 1 ustawy z dnia 28 sierpnia 1997 r. o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 124, poz. 782 ze zm.; dalej: ustawa z 1997 r.) z art. 2 oraz art. 32 Konstytucji RP. Zarzut ten oparto na twierdzeniu, iż pogwałcona została zasada równości przez nierówne oraz niesprawiedliwe potraktowanie skarżącej w zakresie zaopatrzenia emerytalnego. Zdaniem skarżącej emerytowani arbitrzy powinni zostać zrównani z sędziami w stanie spoczynku i mieć prawo do uposażenia sędziego w stanie spoczynku.

2. Treść kwestionowanego przepisu art. 6 ust. 1 ustawy z 28 sierpnia 1997 r. brzmi następująco: “Przepisy art. 71<sup>1</sup> § 2 i 4 ustawy, o której mowa w art. 1, mają zastosowanie do sędziów i odpowiednio do prokuratorów, którzy uzyskali prawo do emerytury lub renty przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy, jeżeli prawo to nabyli zajmując stanowisko sędziego lub prokuratora. Przy ustalaniu wysokości uposażenia uwzględnia się wynagrodzenie zasadnicze wraz z dodatkiem za wysługę lat, które pobierałby sędzia lub prokurator w dniu wejścia w życie niniejszej ustawy”. Zgodnie z powołanym w tym przepisie art. 71<sup>1</sup> § 2 ustawy z dnia 20 czerwca 1985 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (tekst jednolity z 1994 r. Dz.U. Nr 7, poz. 25 ze zm.), “sędziemu, przeniesionemu w stan spoczynku z powodu wieku, choroby lub utraty sił, przysługuje uposażenie w wysokości 75% wynagrodzenia zasadniczego wraz z dodatkiem za wysługę lat, pobieranego na ostatnio zajmowanym stanowisku”. Natomiast stosownie do treści § 4, “uposażenie, o którym mowa w § 2, jest waloryzowane stosownie do wzrostu cen towarów i usług konsumpcyjnych określonych dla celów waloryzacji emerytur i rent”.

3. Przed przystąpieniem do rozważenia zasadności zarzutów zawartych w treści skargi należy rozważyć, jaki wpływ na rozpatrywaną sprawę miało uchylene ustawy z dnia 20 czerwca 1985 r. w art. 211 nowej ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz.U. Nr 98, poz. 1070). Jest to konieczne z uwagi na fakt, iż kwestionowany w treści skargi konstytucyjnej przepis art. 6 ust. 1 ustawy z 1997 r. odsyła do art. 71<sup>1</sup> § 2 i 4 dawnej, tj. uchylonej ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych.

W pierwszym rzędzie należy wskazać, iż mimo uchylenia ustawy, do której stosowania odsyła kwestionowany przepis, dotychczasowy przepis art. 70<sup>1</sup> § 2 został niemal dosłownie powtórzony w art. 100 § 2 nowej ustawy. Zmianie uległy natomiast zasady waloryzacji uposażenia sędziów w stanie spoczynku. Zgodnie z treścią § 3 art. 100 ustawy nowej, jest ono

waloryzowane w terminach i wysokości stosownie do zmian wynagrodzeń zasadniczych sędziów czynnych zawodowo. Nie zmienia to jednak zakresu podmiotowego omawianych przepisów, zaś nowe prawo o ustroju sądów powszechnych nie zmieniło reguł, wskazanych w podważanym w treści skargi konstytucyjnej art. 6 ustawy z 1997 r.

Nowa ustawa – Prawo o ustroju powszechnym nie uchyla też ustawy z 1997 r., zaś z uwagi na zmianę regulacji normatywnej dotyczącej zasad uposażenia sędziów w stanie spoczynku i ich waloryzacji, od dnia wejścia w życie nowej ustawy, w zakresie uposażenia sędziów oraz prokuratorów, którzy uzyskali prawo do emerytury lub renty przed dniem wejścia w życie ustawy z 1997 r., a zatem *lege non distinguente* należy stosować przepisy nowej ustawy. Mamy tym samym do czynienia ze zmianą, która nie modyfikuje treści normy prawnej, wyrażonej w tym przepisie, a zakwestionowanej przez skarżącą (por. *postanowienie z 18 listopada 1998 r.*, SK 1/98, OTK ZU Nr 7/1998, poz. 120). Norma zrekonstruowana z uwzględnieniem nowej regulacji – w zakresie objętym treścią skargi konstytucyjnej – nie uległa bowiem zmianie, pomimo uchylecia przepisu, do którego odsyła art. 6 kwestionowanej ustawy. Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem TK, przepis prawa uznaje się za obowiązujący tak długo, jak długo może być podstawą stosowania przez organy administracji oraz sądy i w ten sposób wpływać na ukształtowanie sytuacji prawnej adresata. Norma zawarta w kwestionowanym przepisie łącznie z odesłaniem do przepisów ustawy z 1985 r. może stanowić podstawę orzeczeń również po uchyleniu dawnego prawa o ustroju sądów powszechnych wobec osób, które uzyskały prawa emerytalne przed dniem wejścia w życie nowych przepisów. Mając na uwadze oba wskazane elementy należy uznać, że nie zachodzi sytuacja uzasadniająca umorzenie postępowania na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 3 ustawy z 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym, bowiem samo uchylenie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych z 1985 r. pozostaje bez wpływu na kwestię dopuszczalności skargi w niniejszej sprawie.

4. Przed przystąpieniem do oceny zasadności zarzutu niekonstytucyjności zawartego w treści skargi, należy także rozważyć dopuszczalność uznania przywołanych w skardze art. 2 oraz art. 32 Konstytucji jako samodzielnych wzorców konstytucyjności mogących stanowić podstawę skargi konstytucyjnej.

Zgodnie z art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy z 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym, w treści skargi konstytucyjnej należy wskazać, jakie zdaniem skarżącego wolności lub prawa konstytucyjne zostały naruszone. Podstawową przesłanką dopuszczalności skargi – zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji – jest naruszenie konstytucyjnych praw lub wolności. Oznacza to innymi słowy, że dopuszczalność skargi jest uzależniona od wykazania naruszenia podlegających ochronie praw i wolności znajdujących umocowanie w Konstytucji.

Zagadnienie poszukiwania podstawy praw i wolności, gwarantowanych konstytucyjnie we wskazanych wzorcach konstytucyjnych, było przedmiotem szeregu dotychczasowych orzeczeń Trybunału. Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego nie ma podstaw do przyjmowania *a priori*, że wszystkie konstytucyjne prawa i wolności zostały zamieszczone enumeratywnie w rozdziale II Konstytucji traktującym o prawach i wolnościach. Ogólnie rzecz ujmując zasadne jest twierdzenie, że pozytywna bądź negatywna odpowiedź na pytanie, czy inne normy mogą stanowić podstawę skargi konstytucyjnej, zależy w pierwszym rzędzie od określenia, czy można na ich podstawie zrekonstruować konstytucyjnie chronione wolności bądź prawa podmiotowe. Odpowiedź negatywna będzie oznaczać, że niedopuszczalne jest przywoływanie w treści skargi innych przepisów, niż wskazane w “szczegółowej części” rozdziału II Konstytucji, który wprost określa treść poszczególnych praw i wolności (politycznych, ekonomicznych, socjalnych i kulturalnych), jako stanowiących podstawę skargi i będących samodzielnym wzorcem konstytucyjności zaskarżanych przepisów. Nie można więc z góry wykluczyć, iż w konkretnej sprawie dojdzie do naruszenia prawa podmiotowego, które można zrekonstruować na gruncie

bądź jednej samodzielnej, bądź kilku norm konstytucyjnych usytuowanych w innych częściach Konstytucji, albo też w jej tzw. części ogólnej, w której nie wymienia się poszczególnych kategorii praw i wolności. Stanowisko takie, uzasadniające poszukiwanie przepisów zawierających gwarancje praw i wolności będących podstawą skargi, znalazło oparcie w doktrynie. Wskazuje się mianowicie, że pewne zasady ustrojowe mogą formułować “w swojej istocie” wolności i prawa człowieka (Z. Czeszejko-Sochacki, L. Garlicki, J. Trzeciński, *Komentarz do ustawy o Trybunale Konstytucyjnym*, Warszawa 1999, s. 160). Należy zatem uznać, że dopuszczalne jest powołanie się przez skarżącego na inny przepis Konstytucji poza rozdziałem II, wówczas, jeżeli “da się odczytać jego wolności lub prawa rozumiane jako przepisy określające prawa podmiotowe – podmiotowe w tym znaczeniu, że adresatem przepisu jest obywatel (lub inny podmiot prawa) i że przepis ten kształtuje jego sytuację prawną (np. daje mu uprawnienia), i wreszcie że adresat normy ma możliwość wyboru zachowania się, tzn. spełnienia lub niespełnienia tej normy” (J. Trzeciński, *Zakres podmiotowy i podstawa skargi konstytucyjnej* [w:] tenże (red.), *Skarga konstytucyjna*, Warszawa 2000, s. 56).

W konsekwencji badanie treści skargi konstytucyjnej nie może się ograniczyć do “mechanicznego” badania, czy przywołana podstawa skargi mieści się w ramach przepisów rozdziału II Konstytucji. Konieczna jest analiza, czy skarżący zrekonstruował treść konstytucyjnego prawa podmiotowego, wskazując odpowiedni przepis Konstytucji. W rozpatrywanej sprawie oddzielnie należy ocenić przywołane w treści skargi przepisy art. 2 oraz art. 32 jako podstawy skargi konstytucyjnej.

Wobec stanowiska TK wyrażonego w postanowieniu z 24 października 2001 r. w sprawie SK 10/01 samodzielną podstawą skargi konstytucyjnej nie może być prawo do równego traktowania (art. 32), ponieważ przepis ten “określa sytuację prawną jednostki <wspólnie> z inną normą, która wyznacza sytuację prawną innych podmiotów.” Norma kwestionowana na podstawie art. 32 o tyle tylko może być przedmiotem oceny z punktu widzenia zasady równości, o ile ma odniesienie do innych wolności i praw gwarantowanych w Konstytucji. Wymaga więc rozważenia, czy art. 32 Konstytucji może współwystępować jako wzorzec konstytucyjny w ramach skargi konstytucyjnej wspólnie z art. 2 Konstytucji. Trybunał Konstytucyjny dopuszcza wyjątkowo możliwość powołania się w treści skargi konstytucyjnej na zasady ustrojowe, które stanowią podstawę dla rekonstrukcji prawa podmiotowego (por. np. *wyrok z 8 grudnia 1999 r. w sprawie SK 19/99*, OTK ZU Nr 7/1999, poz. 161).

Należy przede wszystkim zauważyć, że art. 2, umiejscowiony poza rozdziałem II Konstytucji, *prima facie* nie zawiera bezpośrednich gwarancji dla określonych praw lub wolności człowieka lub obywatela, jakie miałyby podlegać ochronie. Nie oznacza to jednak, że należy *a limine* wykluczyć możliwość rekonstrukcji takiego prawa lub wolności.

Wyrażona w tym przepisie zasada sprawiedliwości społecznej nie stanowi jedynie ogólnej zasady ustrojowej Rzeczypospolitej Polskiej czy też swoistej “dyrektywy programowej”. W uznaniu Trybunału na gruncie tego przepisu można wskazać szczególne prawo podlegające ochronie, jakim jest prawo do sprawiedliwego traktowania, jeśli zarazem jest ono odnoszone do sfery stosunków objętych gwarancjami konstytucyjnymi, choćby ogólnie ujętymi. Jest ono sprzężone z obowiązkiem państwa stania na straży sprawiedliwości społecznej poprzez zaniechanie aktów (działań) mogących stać z nią w sprzeczności oraz eliminowanie takich aktów, które uznano za godzące w tę zasadę. Dotyczy to zarówno etapu stanowienia, jak i stosowania prawa. Należy zauważyć, że ukształtowane już od dawna orzecznictwo Trybunału odnajdywało w zasadzie wyrażonej obecnie w art. 2 Konstytucji podstawę dla ochrony dostatecznie skonkretyzowanych praw podmiotowych, np. prawa do ochrony interesów w toku, ochronę praw nabytych, ochronę przed arbitralnym kreowaniem prawa ze skutkiem wstecznym etc. Wszystkie te utrwalone w orzecznictwie i spotykające się z powszechną akceptacją doktrynalną prawa podmiotowe znajdują swoje oparcie w zasadzie sprawiedliwości ściśle

sprężonej z zasadą demokratycznego państwa prawa. Trybunał uznaje zatem, iż art. 2 Konstytucji statuujący zasadę państwa prawnego może stanowić samodzielną podstawę skargi konstytucyjnej wówczas, gdy skarżący skonkretyzował naruszenie prawa podmiotowego (zob. np. wyrok z 8 grudnia 1999 r., SK 19/99, OTK ZU Nr 7/1999, poz. 161, s. 844 i n.).

Trybunał Konstytucyjny nie może jednak poprzez odwołanie się do zasady sprawiedliwości społecznej zastępować ustawodawcy i określać samodzielnie zakresu, treści i sposobu rozwiązywania konkretnych problemów związanych z zabezpieczeniem socjalnym obywateli, ponieważ stanowiłoby to wkraczanie w sferę suwerennych kompetencji władzy ustawodawczej. Nie ulega wątpliwości, że zasada sprawiedliwości społecznej, stanowiąca rodzaj konstytucyjnej klauzuli generalnej, nie wyznacza samodzielnie kierunku i treści tych rozwiązań, nie zawiera bowiem dostatecznie precyzyjnych i jednoznacznych przesłanek do formułowania ocen prawnych, które byłyby wolne od arbitralności czy czysto subiektywnych przekonań aksjologicznych reprezentowanych przez poszczególne składy orzekające. Nie może być zatem zasada sprawiedliwości społecznej rozumiana jako podstawa do ustalenia określonego modelu stosunków społecznych czy ekonomicznych (tak np. w wyroku TK z 22 czerwca 1999 r., K. 5/99, OTK ZU Nr 5/1999, poz. 100). Jednocześnie jednak zasada ta określa pewne minimalne, progowe kryteria rozwiązań prawnych, które powinny być respektowane przez ustawodawcę przy regulacji określonej sfery stosunków społecznych wkraczającej w sferę interesów jednostki. I w tym też sensie, a więc w zakresie w jakim zasada ta tworzy gwarancję ochrony interesów jednostki poprzez ustanowienie wymogu sprawiedliwego traktowania, można dostrzegać w art. 2 podstawę do kreowania prawa podmiotowego jednostki. Kryteria sprawiedliwego traktowania nie mogą być jednak formułowane arbitralnie i nie mogą narzucać – jak to stwierdzono wyżej – jakiejś wizji stosunków społecznych, powinny być więc odnoszone do innych wartości i zasad wyrażonych w samej Konstytucji (np. związanych z ochroną dobra wspólnego, z zasadą solidaryzmu społecznego, godności osoby). Muszą być stosowane z ostrożnością i powściągliwością. Zasada ta pozostaje w ścisłym związku z zasadą równości – zasady te wzajemnie się uzupełniają. Wielokrotnie wskazywano w dotychczasowym orzecznictwie, iż “różnicowanie podmiotów prawa jest dopuszczalne na gruncie zasady równości, jeżeli jest zgodne z zasadą sprawiedliwości społecznej” (orzeczenie z 3 września 1996 r., sygn. K. 10/96, OTK ZU Nr 4/1996, poz. 33, s. 280-281; wyroki: z 6 maja 1998 r., K. 37/97, OTK ZU Nr 3/1998, poz. 33, s. 200; z 24 lutego 1999 r., SK 4/98, OTK ZU Nr 2/1999, poz. 24). O ile więc zasada równości nakazuje jednakowe traktowanie wszystkich podmiotów wyróżnionych według cechy prawnie relewantnej w danej sferze stosunków, o tyle zasada z art. 2 Konstytucji pozwala odpowiedzieć na pytanie, czy zastosowanie danej cechy, czy też danego kryterium wyodrębnienia określonej kategorii podmiotów odpowiada względem sprawiedliwości, a więc czy nie jest arbitralne i czy odpowiada standardom państwa prawnego. W takim ujęciu wymaganie sprawiedliwego traktowania może nie tylko uzupełniać, ale może również korygować ocenę formułowaną na gruncie prawa do równego traktowania. W konsekwencji konkretne rozwiązanie normatywne podporządkowane zasadzie równego traktowania z punktu widzenia wyróżnionego kryterium formalnego nie będzie mogło być uznane za zgodne z Konstytucją, jeśli kryterium to nie odpowiada wymaganiom sprawiedliwości.

Zdaniem skarżącej, naruszenie art. 2 polega na niesprawiedliwym traktowaniu arbitrów Państwowego Arbitrażu Gospodarczego w zakresie zaopatrzenia emerytalnego. Jak wskazuje, nieuregulowanie kwestii zaopatrzenia emerytalnego tej grupy z jednoczesnym przejściem czynnych zawodowo arbitrów na stanowiska sędziowskie stanowi “rażące naruszenie zasady sprawiedliwości społecznej, ustalonej w art. 2 Konstytucji”. W skardze oba wzorce konstytucyjne odnoszą się do sfery związanej z zabezpieczeniem socjalnym określonej kategorii zawodowej na wypadek zakończenia okresu aktywności zawodowej. W tym też sensie skarga dotyczy obszaru regulowanego w art. 67 Konstytucji, a więc wymaga oceny z perspektywy

gwarancji zawartej również i w tym przepisie konstytucyjnym, chociaż nie został on wprost powołany w skardze.

Trybunał uznaje, że w niniejszej sprawie doszło do skonkretyzowania zarzutów opartych na art. 2 i art. 32 przez wyrażne wskazanie przez skarżącą jako niesprawiedliwego, a przez to również naruszającego prawo do równego traktowania – kryterium wyróżnienia kategorii osób podlegających stanowi spoczynku sędziowskiego.

5. Skarżąca zaznacza, iż doszło do naruszenia zasady równego i sprawiedliwego traktowania “w ramach grupy zawodowej pracowników wykonujących funkcje sędziowskie”. Wskazuje mianowicie na pominięcie w tym przepisie grupy zawodowej arbitrów Głównej Komisji Arbitrażowej, gdyż jej zdaniem osoby te “przez ponad 40 lat istnienia tej instytucji pełni[ły] faktycznie funkcje sędziowskie”. Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego podstawowe znaczenie dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy ma rozważenie pozycji arbitrów komisji arbitrażowych działających na podstawie ustawodawstwa okresu PRL, w tym do roku 1989 – ustawy z dnia 23 października 1975 r. o Państwowym Arbitrażu Gospodarczym (Dz.U. Nr 34, poz. 183 ze zm.). Zgodnie z powołaną ustawą stanowisko arbitra było odrębnym zawodem, do wykonywania którego dopuszczone były osoby, które m.in. odbyły aplikację arbitrażową, złożyły egzamin na arbitra oraz ukończyły wyższe studia prawnicze (art. 14 ust. 1). Z uwagi na zadania GKA można użyć określenia, iż była ona organem “quasi sądowym”. Należy jednak jednocześnie podkreślić, że ustawa z 1975 r. ściśle rozróżniała stanowiska sędziów oraz arbitrów (por. art. 14 ust. 2).

6. Z kolei należy rozważyć, czy podnoszona w treści skargi konstytucyjnej zmiana wprowadzona ustawą z 24 maja 1989 r. o rozpoznawaniu przez sądy spraw gospodarczych (Dz.U. Nr 33, poz. 175 ze zm.) może mieć wpływ na uznanie, że powołany w treści skargi przepis należy uznać za sprzeczny z wyrażoną w art. 32 Konstytucji zasadą równości. W pierwszym rzędzie trzeba przypomnieć, że Państwowy Arbitraż Gospodarczy był powołany do rozpatrywania sporów między jednostkami gospodarki społecznej (zob. art. 3 ust. 1 ustawy z 1975 r.), przez co były one wyłączone spod jurysdykcji sądów powszechnych. Przemiany gospodarcze i ustrojowe zapoczątkowane w roku 1989 spowodowały zrównanie jednostek państwowych oraz innych podmiotów gospodarczych i poddanie ich wszystkim jednakowym co do zasady regułom wolnego rynku. Oznaczało to w konsekwencji wprowadzenie szeregu zmian w obowiązującym ustawodawstwie (m.in. wyeliminowano odrębną kategorię podmiotów, jakimi były jgu, ujednociono przepisy Kodeksu cywilnego), w tym likwidację Państwowego Arbitrażu Gospodarczego. Uczyniono to ustawą z 24 maja 1989 r. o rozpoznawaniu przez sądy spraw gospodarczych. W akcie tym przekazano sprawy gospodarcze rozpatrywane dotychczas przez komisje arbitrażowe nowo utworzonym sądom gospodarczym. Jednocześnie uchylono przepisy ustawy z 1975 r. (art. 8 ust. 1). Powodowało to konieczność rozstrzygnięcia dalszego losu osób zajmujących dotychczas stanowiska arbitrów.

7. Zgodnie z ust. 1 art. 13 ustawy z 1989 r., Minister Sprawiedliwości był obowiązany w terminie do 31 sierpnia 1989 r. przedstawić Radzie Państwa wnioski o powołanie z dniem 1 października 1989 r. arbitrów Głównej Komisji Arbitrażowej – na stanowiska sędziów Sądu Wojewódzkiego w Warszawie, arbitrów okręgowych komisji arbitrażowych, ze stażem co najmniej pięcioletnim na tym stanowisku – na stanowiska sędziów sądów wojewódzkich, właściwych ze względu na ich miejsce zamieszkania, pozostałych arbitrów okręgowych komisji arbitrażowych – na stanowiska sędziów sądów rejonowych, właściwych ze względu na ich miejsce zamieszkania. Arbitrzy musieli spełniać wymagania określone w art. 53 pkt 1-4 i 8 i nie powinny wobec nich zachodzić przeszkody z art. 55 i 56 ustawy – Prawo o ustroju sądów

powszechnych. Natomiast zgodnie z ust. 2 tego przepisu, asesorzy i aplikanci arbitrażowi stawali się z dniem wejścia w życie ustawy asesorami i aplikantami sądowymi. Pracownicy administracyjni i obsługi Głównej Komisji Arbitrażowej stali się pracownikami Sądu Wojewódzkiego w Warszawie, a pracownicy administracyjni i obsługi okręgowych komisji arbitrażowych pracownikami sądów wojewódzkich lub sądów rejonowych, właściwych ze względu na ich miejsce zamieszkania (art. 13 ust. 3 pkt 1 i 2). Wszystkie te osoby mogły w terminie miesiąca od dnia ogłoszenia ustawy, złożyć pisemne oświadczenia o odmowie zatrudnienia w sądach (ust. 5 art. 13). Wreszcie stosunek pracy z tymi arbitrami, którzy nie spełniali warunków określonych w ust. 1 art. 13, wygasł z upływem czterech miesięcy od dnia ogłoszenia ustawy, “przy zachowaniu zasad rozwiązywania stosunku pracy z urzędnikami mianowanymi w razie likwidacji urzędu państwowego” (art. 13 ust. 6). Zatem ustawa w sposób kompleksowy regulowała kwestie związane z włączeniem osób zatrudnionych w różnym charakterze w arbitrażu gospodarczym do aparatu sądownictwa powszechnego, jednak nie wprowadzała mechanizmu “automatyzmu” i przeniesienia do stanu sędziowskiego z mocy ustawy. Tym samym trudno uznać, że ustawodawca potraktował odmiennie tych arbitrów, którzy w owym czasie wykonywali ten zawód, oraz tych, którzy przed likwidacją Państwowego Arbitrażu Gospodarczego przeszli na emeryturę. Analogiczne rozwiązanie prawne dotyczyło również, np. przewodniczących zlikwidowanych komisji do spraw szkód górniczych, ich zastępców i przewodniczących zespołów orzekających, w związku z przejściem przez sądy powszechne rozpoznawania sporów z tytułu szkód górniczych (zob. art. 153 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. – Prawo geologiczne i górnicze; Dz.U. Nr 27, poz. 96 ze zm.).

8. Obecnie należy więc rozważyć, czy odrębne, odmienne potraktowanie byłych arbitrów z punktu widzenia kwestionowanych przepisów o przechodzeniu w stan spoczynku odpowiada wymaganiom równego traktowania. Prawo do równego traktowania było przedmiotem wielu dotychczasowych orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego. W tym miejscu wypada przypomnieć, że zgodnie z utrwaloną linią orzecniczą, podstawowym elementem zasady równości jest nakaz jednakowego traktowania podmiotów w obrębie jednej klasy. Należy przypomnieć wielokrotnie przytaczany pogląd TK, iż “konstytucyjna zasada równości wobec prawa polega na tym, że wszystkie podmioty prawa (adresaci norm prawnych), charakteryzujące się daną cechą istotną (relewantną) w równym stopniu, mają być traktowane równo. A więc według jednakowej miary, bez zróżnicowań zarówno dyskryminujących, jak i faworyzujących” (*orzeczenie z 9 marca 1988 r., U. 7/87, OTK w latach 1986-1995, Tom I, poz. 1*). Oznacza to jednak również, że nie muszą być jednakowo traktowane podmioty, które nie wykazują takiej istotnej cechy.

Zdaniem Trybunału istniało bez wątplenia szereg podobieństw pomiędzy statusem prawnym i funkcją arbitra i sędziego. Wspólnym elementem dla każdej z tych grup zawodowych było wykonywanie funkcji orzeczniczych, a więc rozstrzyganie sporów prawnych oraz kształtowanie kierunków wykładni prawa. Nie można kwestionować znaczenia dorobku orzeczniczego arbitrażu w wielu dziedzinach prawa gospodarczego, w tym również w zakresie ważnych instytucji prawa cywilnego. Podobieństwo w zakresie wykonywanych funkcji i przedmiotu orzekania występujące pomiędzy wymiarem sprawiedliwości oraz Państwowym Arbitrażem Gospodarczym nie stanowi jednak jeszcze *per se* wystarczającej podstawy dla uznania równej pozycji prawnej stanowiska arbitra oraz sędziego. Należy bowiem przychylić się do przedstawionego w niniejszej sprawie stanowiska Prokuratora Generalnego, zgodnie z którym istotną cechą różnicującą pozycję sędziów i arbitrów była zasada niezawisłości, znajdująca zastosowanie jedynie do stanowisk sędziów sądów powszechnych (względnie innych sądów w ramach polskiego sądownictwa) i nie dotycząca arbitrów orzekających na podstawie ustawy z 1975 r. Niezawisłość sędziowska jest podstawową gwarancją mającą na celu zapewnienie właściwej pozycji sędziów w państwie i stanowi o istocie statusu sędziowskiego. Była ona



wyrażona w art. 52 Konstytucji PRL z 22 lipca 1952 r., tj. również wówczas, gdy funkcjonował Państwowy Arbitraż Gospodarczy.

Tymczasem ustrojodawca tamtego okresu nie ustanowił podobnych gwarancji dla arbitrów PAG. Przeciwnie, arbitraż podlegał nadzorowi Prezesa Rady Ministrów (art. 6 ust. 1 i 2 ustawy o Państwowym Arbitrażu Gospodarczym). Arbitrzy należeli do kategorii urzędników państwowych mianowanych przez Prezesa PAG (por. *tak w wyroku SN z 26 stycznia 2000 r., I PKN 490/99, OSNAP 2001, nr 11, poz. 382*). Arbitraż, w przeciwieństwie do sądów powszechnych, nie podlegał nadzorowi judykacyjnemu Sądu Najwyższego (por. art. 51 Konstytucji PRL z 1952 r.). W żadnym razie nie można stąd wyprowadzać wniosków kwestionujących rzetelność i wysoką jakość pracy większości arbitrów, którzy działając w określonym czasie i w określonych warunkach ustrojowych kształtowali orzecznictwo gospodarcze.

9. Stan spoczynku należy do kategorii tzw. przywilejów sędziowskich, które stanowią konsekwencję zasady niezawisłości sędziowskiej i znajduje umocowanie w przepisach Konstytucji (zob. art. 180 ust. 3 i 4). Obok prawa do stanu spoczynku należą do nich: nieusuwalność i nieprzenoszalność, dodatkowe urlopy, pomoc finansowa na określone cele itp. Trzeba w tym miejscu z naciskiem podkreślić, że w istocie wskazane wyżej gwarancje sędziowskiej niezawisłości nie mogą być traktowane w kategoriach personalnych przywilejów. Ich celem jest bowiem stworzenie instytucjonalnych mechanizmów zabezpieczających prawidłowe sprawowanie wymiaru sprawiedliwości, to zaś należy do podstawowych wartości związanych z realizacją interesu publicznego i dobra wspólnego.

Przejęcie sędziego w stan spoczynku następuje z dniem, w którym sędzia ukończył 65 rok życia, o ile Krajowa Rada Sądownictwa na wniosek sędziego, po zasięgnięciu opinii kolegium właściwego sądu, nie wyrazi zgody na dalsze zajmowanie stanowiska, nie dłużej jednak niż do ukończenia przez sędziego 70 roku życia (art. 69 § 1 ustawy z 2001 r.). Dopuszczalne jest wcześniejsze przejście sędziego w stan spoczynku w sytuacjach określonych w ustawie (por. art. 69 § 2 i 3 oraz art. 70-71).

Stan spoczynku nie może być utożsamiany ze świadczeniami emerytalnymi. Nie mieści się w kategorii ubezpieczeń społecznych *sensu stricte*, lecz należy do zabezpieczeń społecznych w szerokim znaczeniu (*wyrok SN z 19 listopada 1999 r., II UKN 199/99, OSNAP 2001/4/129*). Wraz z takimi elementami jak nieusuwalność i nieprzenoszalność ma na celu, na co wskazano wyżej, zagwarantowanie niezależności sędziego. Uposażenie sędziego w stanie spoczynku ma – podobnie jak wynagrodzenie sędziego czynnego zawodowo – szczególny aspekt jakościowy i stanowi element rozwiązań, jakie podkreślają szacunek dla tej szczególnej funkcji i stabilizację jej sprawowania. Nie można też tracić z pola widzenia faktu, iż obok tych szczególnych gwarancji związanych z wykonywaniem zawodu sędziego i jego pozycją społeczną, ze statusem tym wiążą się pewne ograniczenia, np. dotyczące możliwości osiągnięcia dodatkowych dochodów (zob. w szczególności przepisy ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych art. 86, a także por. *wyrok TK z 4 października 2000 r., P. 8/00, OTK ZU Nr 6/2000, poz. 189*). Konieczność zapewnienia sędziemu czynnemu zawodowo odpowiedniego wynagrodzenia, zaś sędziemu w stanie spoczynku przysługującego mu uposażenia stanowi więc ważny element gwarancji instytucjonalnych stanowiących konsekwencję stanu niezawisłości sędziowskiej. Związek ów pomiędzy płacą odpowiadającą godności zawodu (zob. art. 178 ust. 2 Konstytucji), nieusuwalnością i nieprzenoszalnością sędziego oraz prawem do stanu spoczynku, a zasadą niezawisłości sędziowskiej podkreślił bardzo wyraźnie Trybunał Konstytucyjny we wspomnianym wyżej wyroku z 4 października 2000 r. w sprawie P. 8/00.

Zasadniczo sędziemu w stanie spoczynku przysługują prawa i obowiązki sędziego. Podstawowym ograniczeniem jest niemożność orzekania, natomiast zamiast wynagrodzenia otrzymuje on uposażenie w wysokości określonej proporcjonalnie do wynagrodzenia sędziego.

Może on w dalszym ciągu używać dotychczasowego tytułu z dodaniem wyrazów “w stanie spoczynku” (art. 99). Ma ponadto obowiązek dochować godności sędziego, za której uchybienie ponosi odpowiedzialność dyscyplinarną podobnie jak sędzia czynny zawodowo (zob. szczegółowo art. 104). Zgodnie z art. 86 § 1 ustawy z 2001 r. (w związku z art. 105), z pewnymi wyjątkami zarówno sędzia czynny zawodowo, jak i sędzia w stanie spoczynku nie mogą podejmować dodatkowego zatrudnienia. W każdym razie wszelkie inne zajęcia lub sposoby zarobkowania nie mogą przeszkadzać w pełnieniu obowiązków sędziego, osłabiać zaufania do jego bezstronności lub przynieść ujmę godności urzędu sędziego.

Jest istotne, że ze statusem sędziego w stanie spoczynku łączą się określone uprawnienia do pełnienia wskazanych ustawowo funkcji w instytucjach państwowych (zob. przede wszystkim art. 36 ust. 4 ustawy z dnia 12 kwietnia 2001 r. – Ordynacja wyborcza do Sejmu RP i Senatu RP; Dz.U. Nr 46, poz. 499 ze zm.). Status sędziego w stanie spoczynku nie może być więc sprowadzany wyłącznie do określonego świadczenia typu socjalnego.

Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego wszystkie wskazane cechy są istotne dla określenia statusu sędziowskiego i wyraźnie różnicują pozycję prawną wymienionych stanowisk arbitra i sędziego.

10. Trybunał nie podziela argumentu, zgodnie z którym naruszenie zasady równości wynika z faktu, iż arbitrzy, orzekając o określonej kategorii spraw, pełnili faktycznie funkcje sędziowskie. Niewątpliwie celem powołania arbitrażu państwowego było wyłączenie określonych kategorii spraw spod orzecznictwa sądów powszechnych i poddanie orzecznictwu arbitrażowemu. Zatem w tym zakresie można uznać, że arbitrzy wykonywali czynności sędziowskie w szerokim znaczeniu, bowiem rozstrzygali spory dotyczące przede wszystkim określonych stosunków cywilnoprawnych. O podobieństwie obu zawodów z pewnością świadczy to, że ustawodawca uznał w roku 1989, że zadania arbitrażu powinny być wykonywane przez niezależne sądy, tworząc odrębne sądy gospodarcze w ramach struktury sądów powszechnych. Jednak nie może to prowadzić do wniosku, że *de facto* arbitrzy stanowili grupę zawodową sędziów i sprawowali równy z sądowym wymiar sprawiedliwości. Wypada zgodzić się ze stanowiskiem Sądu Najwyższego zawartym w uzasadnieniu wyroku z 5 sierpnia 1999 r., II UKN 73/99 (OSNAP 2000, nr 19, poz. 730), zgodnie z którym pojęcia “czynności sędziowskie” nie można utożsamiać z “prawami i obowiązkami sędziów”. Te pierwsze mogą być wykonywane na mocy ustaw przez osoby nie zajmujące stanowiska sędziego (np. asesorów sądowych), co nie może uzasadniać wniosku o tożsamości takich stanowisk. O tym, czy mamy do czynienia z funkcją sędziowską przesądzają te regulacje, które kształtują ustrojową pozycję sędziego, tj. wyrażone w Konstytucji – wspomniane: niezawisłość i podległość ustawom.

Poza szczególnymi przywilejami, jakie na gruncie przepisów Konstytucji przysługują sędziemu, również inne unormowania konstytucyjne przesądzają o szczególnej pozycji sędziego oraz pojęciu sądu. Co prawda szczególny status sędziego znajduje swoje uzasadnienie przede wszystkim w funkcjach orzeczniczych, jednak zawsze – jak już wskazano – jego cechą immanentną pozostaje stan niezawisłości. Stanowisko to znajduje też oparcie na gruncie art. 45 ust. 1 Konstytucji, zgodnie z którym każdy ma prawo “do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd” (por. też art. 46, 48, 55, 58, 62 i 77). Prawo do sądu gwarantowane konstytucyjnie oznacza, że to sądy i trybunały oraz sędziowie, a nie inne organy, nawet jeśli sprawują określone funkcje czy czynności orzecznicze, stanowią odrębną i niezależną władzę sądowniczą w rozumieniu Konstytucji (art. 10 i art. 173). Ponadto konstytucyjnie określony katalog organów sprawujących wymiar sprawiedliwości jest zamknięty i nie może być rozszerzany (art. 175 ust. 1). Wymiar sprawiedliwości może być jedynie wtedy sprawowany, jeżeli jego koniecznym komponentem pozostaje niezawisłość sędziowska. Sprawowanie wymiaru sprawiedliwości nie jest bowiem

definiowane jedynie poprzez zakres merytoryczny funkcji orzeczniczych, ale przede wszystkim poprzez rodzaj, charakter gwarancji towarzyszących tym funkcjom, które zawierają się w niezależności sędziowskiej, a więc m.in. w braku wszelkiej hierarchicznej podległości służbowej i nieusuwalności.

W świetle powyższych uwag należy uznać, że takie cechy jak ustawowe umocowanie do wykonywania czynności orzeczniczych czy instancyjność postępowania nie są wyłącznym atrybutem sędziów i stanowią jedynie sposób organizacji m.in. wymiaru sprawiedliwości. Czynności orzecznicze nie stanowią jednak elementu, który cechuje jedynie grupę zawodową sędziów.

Odmienne stanowisko prowadzić musiałoby do wniosku, że – jak słusznie zauważył Sąd Najwyższy w orzeczeniu w sprawie skarżącej – należałoby rozszerzyć “uprawnienia do nabycia prawa do przejścia w stan spoczynku i uposażenia spoczynkowego na te wszystkie osoby, które z mocy przepisów szczególnych, z racji wykształcenia prawniczego i określonego stażu pracy w zawodach prawniczych teoretycznie posiadają tzw. kwalifikacje sędziowskie (...), np. członków sądów polubownych, dyscyplinarnych lub innych pozasądowych organów orzeczniczych, jak samorządowe kolegia odwoławcze, kolegia do spraw wykroczeń, rzecznicy patentowi itp.” (wyrok z 11 stycznia 2001 r., I PKN 637/00).

11. Trybunał Konstytucyjny nie ocenia w niniejszej sprawie trafności decyzji ustawodawcy o rozszerzeniu stanu spoczynku na prokuratorów. Ocena rozwiązania przyjętego w art. 6 ust. 1 ustawy z 1997 r. może być rozpatrywana jedynie w odniesieniu do sędziów. Samo ujęcie argumentacji w skardze konstytucyjnej wskazuje zresztą wyraźnie na poszukiwanie związków pomiędzy statusem arbitra i sędziego. Należy jednocześnie zauważyć, że – podobnie jak sędzia – prokurator również podlega ustawowym ograniczeniom związanym ze stanem spoczynku, np. nie może co do zasady podejmować dodatkowego zatrudnienia. Do prokuratorów znajdują bowiem zastosowanie odpowiednio art. 69-71 oraz art. 99-102 ustawy z 27 sierpnia 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych.

12. Z kolei należy odnieść się do sformułowania zawartego w treści skargi, iż chodzi o zróżnicowanie w ramach tej samej “grupy zawodowej”. Zdaniem TK, poza wskazanymi powyżej różnicami konieczne jest uwypuklenie faktu, że w pewnych wypadkach może być uzasadnione, a nawet z punktu widzenia konstytucyjnej zasady równości konieczne, równe traktowanie przez ustawodawcę podmiotów, które – jakkolwiek wykonują różne zawody – należą do szerszej grupy o pewnych istotnych cechach wspólnych. Może to dotyczyć różnych praw i obowiązków o charakterze pracowniczym. Nie można jednak w ramach stosunków prawa pracy uznać istnienia równości polegającej na formułowaniu jednakowych praw i obowiązków pracowników (por. wyrok z 22 grudnia 1997 r., K. 2/97). Nie znajduje też w konsekwencji uzasadnienia kreowanie uniwersalnej zasady równego traktowania zawodów podobnych, choć odmiennych przez istnienie różnych cech relewantnych, szczególnie w zakresie zaopatrzenia emerytalnego.

W konkluzji tych rozważań należy stwierdzić, że wyłączenie emerytowanych arbitrów z kręgu przepisów prawnych ustanawiających stan spoczynku sędziowskiego nie może być tym samym uznane za sprzeczne z konstytucyjną zasadą równości. Wniosek ten potwierdza wcześniejsze orzecznictwo Trybunału. W postanowieniu z 18 października 2000 r., Ts 84/00 (OTK ZU Nr 5/2001, poz. 129) wskazano bowiem, iż w zakresie uprawnień emerytalnych nie można stawiać znaku równości między stanowiskiem sędziego z jednej i arbitra z drugiej strony i tym samym wywodzić konieczność zrównania ich uprawnień emerytalnych.

13. Obecnie należy odnieść się do zarzutu skargi, zgodnie z którym przyjęte kryterium zróżnicowania nie odpowiada wymaganiom sprawiedliwego traktowania. Zarzut ten sprowadza

się w istocie rzeczy do uznania, że formalne różnice istniejące pomiędzy statusem sędziego i arbitra nie uzasadniają jeszcze różnicowania ich statusu w okresie po zakończeniu aktywności zawodowej, a więc w sferze szeroko rozumianych uprawnień związanych z zabezpieczeniem socjalnym. Jak zauważono wyżej zasada sprawiedliwości społecznej nie stanowi w żadnym razie podstawy do formułowania oczekiwań prawnych związanych z treścią konkretnych rozwiązań legislacyjnych w dziedzinie poszczególnych form zabezpieczenia socjalnego. Podstawy tej nie można też wywodzić z treści przepisu art. 67 Konstytucji, który przyznaje obywatelowi prawo do zabezpieczenia społecznego ze względu na chorobę, inwalidztwo oraz po osiągnięciu wieku emerytalnego. Nie można przede wszystkim uznać, że w obszarze zabezpieczeń socjalnych względy sprawiedliwości społecznej wymagają identycznego traktowania wszelkich grup zawodowych. Należy jednak podkreślić, że ustawodawca nie może ustanawiać różnic w tym obszarze w sposób arbitralny, nie biorąc pod uwagę niezbędności dążenia do optymalizacji rozwiązań, które w danych warunkach mogą być wprowadzane w interesie poszczególnych grup obywateli (por. wyrok TK z 8 maja 2000 r., SK 22/99, OTK ZU Nr 4/2000, poz. 107). Za niesprawiedliwe można by więc uznać takie kryterium różnicowania poszczególnych kategorii uprawnień obywateli, które przejawiając cechy arbitralności nie znajdowałoby żadnego uzasadnienia, zwłaszcza zaś w sferze innych wartości i zasad konstytucyjnych. Przedstawione wyżej argumenty wskazujące na szczególny status zawodowy sędziego, zwłaszcza zaś na gwarancje niezawisłości sędziowskiej wymagające podbudowania szczegółowymi rozwiązaniami prawnymi, również w sferze szeroko rozumianego zabezpieczenia socjalnego, nie mogą być uznane za przejaw arbitralności ze strony ustawodawcy, sprzeczny z wymaganiami sprawiedliwości społecznej. Wymagania te w żadnym razie nie mogą abstrahować od wartości, jakie w demokratycznym państwie prawnym wiążane są z funkcjonowaniem wymiaru sprawiedliwości, wśród których zasada niezawisłości sędziowskiej zajmuje pierwszorzędne miejsce.

14. Na koniec wypada odnieść się do zawartego w uzasadnieniu skargi konstytucyjnej zarzutu, zgodnie z którym sprzeczne z zasadą demokratycznego państwa prawnego jest niewydanie przez Ministra Sprawiedliwości rozporządzenia na podstawie art. 8 ust. 5 ustawy z 1989 r. Zdaniem skarżącej, głównym elementem, który regulowałoby to rozporządzenie powinna być kwestia uposażenia emerytalnego arbitrów, którzy przeszli na emeryturę przed datą wejścia w życie tej ustawy. Zgodnie bowiem z tym przepisem, "Minister Sprawiedliwości ureguluje szczegółowo sprawy związane ze zniesieniem Głównej Komisji Arbitrażowej i okręgowych komisji arbitrażowych". W pierwszym rzędzie należy podkreślić, że nader ogólne upoważnienie zawarte w tym przepisie nie wskazuje na to, aby przepisy wykonawcze miały obejmować kwestie związane z przejściem w stan spoczynku. Nie od rzeczy jest tu przypomnienie, że szczególny status sędziowski związany ze stanem spoczynku nie mógł być brany w żadnym razie pod uwagę, jako podstawa uregulowania sytuacji byłych arbitrów, w momencie znoszenia instytucji arbitrażu – GKA i okręgowych komisji, ponieważ został on wprowadzony do systemu prawnego dopiero w 1997 r. Należy też podkreślić, że tak istotne kwestie, jak zakres czy wysokość świadczeń emerytalnych, należą do kategorii praw i wolności, które powinny być regulowane ustawowo i nie mogą być pozostawione regulacji w drodze rozporządzenia. Z tych względów zarzut niewydania takich przepisów przez Ministra Sprawiedliwości zawarty w motywach skargi konstytucyjnej nie znajduje uzasadnienia i ma jedynie poboczny związek z treścią skargi.

Z tych względów Trybunał Konstytucyjny orzekł jak w sentencji.